Warszawa, 11 grudnia 2020 r.

Informacja prasowa

**Kosztowne gafy turystów wobec dziedzictwa.   
W czasie zwiedzania uważajcie na zabytki**

**Zabieranie na pamiątkę historycznych przedmiotów, zostawianie śladów dla potomności, czy niewłaściwe zachowanie – to najpopularniejsze przewinienia na turystycznych szlakach. – Często są spowodowane nieświadomością. Nasza kampania „Zabytki to Twoje dziedzictwo. Nie pozwól niszczyć. Reaguj!" uczula na podobne zjawiska – mówi dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa.**

Jak wynika z badań społecznych przeprowadzonych przez agencję Spotlight na zlecenie Narodowego Instytutu Dziedzictwa 91 proc. ankietowanych Polaków deklaruje, że zabytki są dla nich istotne. Aż 95 proc. nie ma wątpliwości, że należy je chronić, a jako najczęstsze przestępstwa wskazują nielegalny wywóz muzealiów (72 proc.) i niszczenie zabytków, w tym doprowadzanie ich do ruiny (68 proc.).

**Zniszczony aniołek w imię sławy w social mediach**

Choć te deklaracje mogą napawać optymizmem, nadal zdarzają się sytuacje, w których turyści nie potrafią odpowiednio uszanować dziedzictwa. Przykładem jest chociażby próba wywiezienia przez nastoletnich turystów z Anglii przedmiotów z terenu Muzeum Auschwitz m.in. części maszynki do strzyżenia i widelca. Młodzi ludzie tłumaczyli, że nie mieli świadomości, jaką wartość historyczną mają te przedmioty, ale sprawą i tak zajął się sąd. Z racji wieku i dobrej opinii o sprawcach zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary. Należy jednak pamiętać, że konsekwencje mogą być znacznie bardziej surowe. Według ustawy o ochronie zabytków za zniszczenie lub uszkodzenie zabytków grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do nawet 8 lat. Dodatkowo sąd może orzec na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków grzywnę w wysokości do wartości zniszczonego przedmiotu lub obiektu.

O surowości kary przekonała się modelka Julia S., która przygotowując materiał do mediów społecznościowych, postanowiła go uatrakcyjnić, obłupując młotkiem nos amorkowi z fontanny w Dolinie Służewieckiej w Warszawie. Kiedy pochwaliła się tym czynem swoim obserwatorom, sprawą zainteresowały się służby konserwatorskie, które powiadomiły prokuraturę. Sąd ukarał ją 10 miesiącami pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata, nadzorem kuratora oraz sankcją finansową w wysokości 5 tys. zł.

**Kamyczek do kieszeni i pamiątkowy napis na dziedzictwie**

– *Na szczęście rzadko mamy do czynienia aż z tak jaskrawymi przejawami niewłaściwego zachowania* – mówi **Bartosz Skaldawski, dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa**. – *Częściej zdarza się, że po prostu brakuje nam świadomości. Doskonale wiemy, że nie można wynosić świadectw historii, które znajdują się na terenie obiektów muzealnych. Ale kiedy natkniemy się na cenny obiekt poza jego murami, na przykład na pozostałości grodziska albo dawnej kopalni w lesie, czy na łące, już nie mamy tej bariery. Myślimy, że zabranie przysłowiowego kamyczka nic nie zmienia. Tymczasem każdy element na terenie objętym badaniami może być cenny dla stwierdzenia wartości historycznej danego miejsca*. *Chcemy o tym przypominać w ramach naszej kampanii „Zabytki to Twoje dziedzictwo. Nie pozwól niszczyć. Reaguj!".*

Na tym nie kończą się turystyczne nieprzemyślane przewinienia. Na zabytkowych terenach zdarzają się też takie zjawiska jak chociażby wydrapanie na starym kamieniu czy drewnie inicjałów ukochanej osoby. – *Wyrażanie uczuć jest jak najbardziej ważne, ale możemy to zrobić w znacznie mniej inwazyjny sposób dla naszego dziedzictwa. Naprawdę możemy obyć się bez pozostawiania takich romantycznych pamiątek albo świadectw w stylu „Tu byłem 2020” na historycznych obiektach. Lepiej na pamiątkę zachować bilet wstępu albo ładne zdjęcie* – tłumaczy **Bartosz Skaldawski**.

Inne zachowanie, które w sensie prawnym nie kwalifikuje się jako przestępstwo, czy wykroczenie, ale kiepsko świadczy o naszych obyczajach, to niewłaściwy strój i zachowanie na terenie objętym ochroną. Krzyki, czy głośne śmiechy w miejscu pamięci na pewno nie przystoją, podobnie jak koszulka na ramiączkach albo zbyt duże dekolty. Tak jak na święta do babci idziemy w ubraniu, które podkreśla nasz szacunek dla gospodyni, tak samo powinniśmy zadbać o odpowiedni strój w miejscach kultu i pamięci.

Szczególnie uważni powinniśmy być na wycieczkach zagranicznych. W niektórych państwach za próbę wywozu obiektu dziedzictwa można prosto z granicy trafić do więzienia. Planując taką wycieczkę, powinniśmy zapoznać się z podstawowymi zasadami, które określają jakiego typu pamiątki możemy ze sobą zabrać do domu, a także jakie zachowanie lub strój mogą zostać uznane w danym miejscu za niewłaściwe.

**Komentarz podinspektora Adama Grajewskiego, krajowego koordynatora do spraw zwalczania przestępczości przeciwko zabytkom w Komendzie Głównej Policji, doktora nauk prawnych, archeologa, wykładowcy na Uniwersytecie Łódzkim:**

Pamiętać należy, że narodowe dziedzictwo jest nieodnawialne. Każde jego zniszczenie to proces, którego nie da się w pełni zrekonstruować, ani zrekompensować. Właśnie z powodu nieodnawialności zasobów dziedzictwa ważne jest, aby uświadomić wszystkim, którzy jako turyści odwiedzają miejsca będące materialnymi pozostałościami naszej kultury, jak ważne jest ich trwałe zachowanie w sposób niezmieniony dla przyszłych pokoleń.

W związku z turystyką często wraca problem ochrony prawnej miejsc pamięci narodowej oraz problematyka ochrony zabytków w Polsce. Niestety, co jakiś czas na kanwie jakiegoś niezgodnego z prawem zdarzenia albo przypadkowego sensacyjnego znaleziska poruszane zostają problemy ochrony i zapewnienia bezpieczeństwa zabytkom, które z uwagi na swój charakter są ogólnodostępne dla turystów lub znajdują się na rozległym, niekontrolowanym terenie. Mowa oczywiście o obiektach sakralnych, terenach będących pozostałościami po miejscach martyrologii narodu polskiego lub miejscach pochówków osób prześladowanych w czasie walk o wolność państwa polskiego. Dodatkowe emocje przychodzą w momencie, gdy w takim miejscu zachowanie zwiedzających nie licuje z jego powagą, naruszając dyspozycje art. 261 kodeksu karnego. Stanowi on, że znieważenie pomnika lub innego miejsca publicznego urządzonego w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego jest czynem zabronionym. Zdarza się, iż odwiedzane przez turystów miejsca o znaczeniu historycznym, pola bitew, miejsca egzekucji, zabytkowe nekropolie, przez to że są zlokalizowane na terenach ogólnodostępnych, często z dala od siedzib ludzkich, mogą być narażone na nielegalne poszukiwania zabytków. Należy na to uczulić turystów, ponieważ przestępstwo to, także stanowi zagrożenie dla naszego narodowego dziedzictwa, uszczuplając i zacierając przez anonimowe osoby istotne informacje o niejednokrotnie krwawych dziejach naszego narodu. Wszelkie sytuacje na cmentarzu lub w innym miejscy pochówku ingerujące w warstwy ziemi, kompozycje architektoniczne lub inne trwałe oznaczania miejsca pochówku, mogą naruszyć również przepisy stypizowane w art. 262 kodeksu karnego. Mówi on o sankcji za znieważenie miejsca pochówku lub kradzieży przedmiotu znajdującego się w miejscu pochówku i mającego z nim związek. Osoba, która podczas zwiedzania w sposób niezgody z prawem mechanicznie ingeruje w zabytkowe obszary, budynki lub stanowisko archeologiczne, może doprowadzić do uszkodzenia zabytku. Takie działanie prowadzi do bezpowrotnego zniekształcenia lub zniszczenia śladów ludzkiej egzystencji związanej z udostępnionym do zwiedzania obiektem bądź wydarzaniem historycznym. Odpowiedzialność karna za tego typu działanie rozciąga się również na sprawcę niszczącego w ten sposób otwarte dla turystów miejsca pamięci, na których zlokalizowane są pochówki, zabytkowe budowle z całym wyposażeniem lub porzucone przedmioty należące niegdyś do ofiar martyrologii.

Do przykładów takiego nieodpowiedniego zachowania można zaliczyć chociażby wjeżdżanie samochodem w niedozwolone miejsca, zaśmiecanie terenu, zabieranie ze sobą na pamiątkę elementów architektonicznych lub znalezionych zabytkowych przedmiotów, nieuprawnione umieszczanie na zabytkach malowideł lub napisów, nielegalne poszukiwanie zabytków. Wskazane powyżej zachowaniem może wypełniać znamiona przestępstwa z art. 108 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, który zagrożony do ośmiu lat pozbawienia wolności. Turysta musi pamiętać, że znajdowane przypadkowo w trakcie zwiedzania przedmioty stanowiące wyposażenie żołnierzy lub jeńców obozu oraz wytwory ich pracy lub przedmioty codziennego użytku na zabytkowych terenach objętych ochroną, do których można zakwalifikować również obozy zagłady, cmentarze lub miejsca egzekucji, mogą stanowić zabytki zgodnie z art. 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Należy również pamiętać, że w myśl ustawy o restytucji narodowych dóbr kultury wszystkie zabytki oraz inne rzeczy ruchome nie będące zabytkami, których zachowanie leży w interesie społecznym – ze względu na ich wartość historyczną, naukową, lub na ich znaczenie dla dziedzictwa, stanowią dobra kultury. Warto w takiej sytuacji przyjść i poinformować administrację obiektu dokładnie o miejscu, skąd pochodzi znaleziony zabytek, ponieważ jego odkrycie może być bardzo cennym źródłem wiedzy dla badaczy historii, którzy dopasują znaleziony artefakt do brakującego elementu układanki zapisanej w ocalałych dokumentach i pamięci świadków. W przypadku braku takiej informacji ani nauka, ani muzea nie będą z niego miały pożytku. Zwłaszcza, że bez kontekstu taki przedmiot nie posiada już swojej wartości informacyjnej. Turysta, będąc w takich miejscach świadkiem niezgodnego z prawem zachowania, nie powinien pozostawać obojętny. Olbrzymie znaczenie ma reagowanie na wszystkie niezgodne z prawem działania, również powiadamianie o przypadkowych znaleziskach ujawnianych w trakcie turystycznych wypraw. Bardzo ważna w takich sytuacjach jest szybka i stanowcza reakcja oraz wymiana informacji polegająca na współpracy pomiędzy turystami a administracją lub ochroną obiektu, służbami konserwatorskimi, policją i innymi podmiotami lub organami zaangażowanymi w zwalczanie wszelkich form przestępczości skierowanej w dobra kultury.

Zgodnie z art. 243 kodeksu postepowania karnego, każdy, nawet osoba, która znalazła się w takim miejscu w celach turystycznych i widzi że doszło do przestępstwa, powinna stanowczo zareagować. Zwiedzający również ma prawo ująć osobę na gorącym uczynku przestępstwa lub w pościgu podjętym bezpośrednio po jego popełnieniu. Należy ją niezwłocznie oddać w ręce policji. Można również powiadomić o niezgodnym z prawem incydencie obsługę lub ochronę na terenie zwiedzanego obiektu. W myśl art. 304 kodeksu postepowania karnego, każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub policję. Natomiast instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, są zobowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa. Jak widać, ogromna odpowiedzialność spoczywa w takim wypadku również na dyrekcji zabytkowych obiektów, konserwatorach zabytków oraz pracownikach, którzy zatrudnieni są w miejscach mających związek z martyrologią czyli muzeach, miejscach pamięci czy cmentarzach wojennych.

\*\*\*

Narodowy Instytut Dziedzictwa to państwowa instytucja kultury, będąca eksperckim i opiniodawczym wsparciem dla Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Misją NID jest tworzenie podstaw dla zrównoważonej ochrony dziedzictwa kulturowego w celu jego zachowania dla przyszłych pokoleń poprzez wyznaczanie i upowszechnianie standardów ochrony oraz konserwacji zabytków, kształtowanie świadomości społecznej w zakresie wartości i zachowania dziedzictwa kulturowego, a także gromadzenie i upowszechnianie wiedzy o dziedzictwie.

\*\*\*

Kontakt dla mediów:

Jakub Ziębka

38 Content Communication

Tel.: +48 786 936 600

e-mail: jakub.ziebka@38pr.pl